



Halo, Halo? Czekał ktoś na nas?

Tak to my, Wasz Ekonomaniak! Mamy nadzieję, że czekałście z niecierpliwością. Mamy dla Was kilka ciekawych newsów z życia szkoły, ale nie tylko.

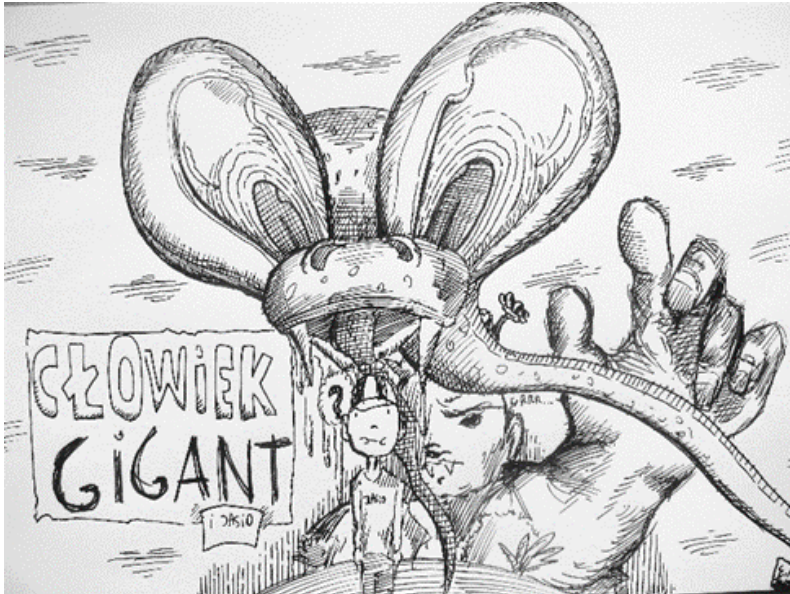
W tym numerze:

- 🔊 **Kreatywny kącik Ekonomaniaka**
- 🔊 **„Człowiek, który dążył do nieśmiertelności.”
Opowiadanie**
- 🔊 **Ekonomik w podróży**
- 🔊 **Osiągnięcia naszych uczniów**



KREATYWNY KĄCIK EKONOMANIAKA

- EMIL KIEŁCZYŃSKI I ŚWIAT JEGO WYOBRAŹNI



O AUTORZE



Emil jest uczniem klasy reklamowej i podzielił się z naszą redakcją swoją pasją, którą jest rysunek. Emil nie rozstaje się ze szkicownikami. Wszystko jest dla niego inspiracją. Zadaliśmy autorowi tych niezwykle szkiców kilka pytań:

Red.: Jesteś człowiekiem niezwykle twórczym, ilość Twoich prac – rysunków, szkiców, jest imponująca. Kiedy rozpoczęłeś swoją przygodę z rysowaniem?

Emil: Jakoś w 2015 roku zacząłem od kopiowania japońskich rysowników, ale po kilku miesiącach zorientowałem się, że same kopiowanie nic mi nie da i zacząłem rysować „na serio” od 2017 roku.

Red.: Kto jako pierwszy docenił twoje prace?

E: Jak zwykle to bywa byli to rodzice i znajomi ze szkoły. Jednak radzę, by nie brać pochwał swych bliskich do serca, gdyż często wydają się, że jest się lepszym niż się to wydaje. Gdy patrzę na moje rysunki z 2016, to robi mi się słabo, pomimo że były one wówczas dobrze oceniane przez rodzinę.

Red.: Skąd czerpiesz inspiracje?

E: Głównie z rysowników, których lubię, takich jak: Robert Crumb, Gustave Dore, Frank Miller, Daniel Henrotin oraz wielu innych. Często wpadam na pomysły podczas snu (mogę wymyślić cały komiks leżąc w łóżku), jednocześnie słuchając muzyki.



Red.: Dziękujemy za wywiad.

Janek Marczyński 2C

Wiersze

***Dla mnie porażką

Dla mnie porażką
 Było jest i będzie
 Że nadal myślę o nas wszędzie
 Byłaś kwiatem w spalonym lesie
 Twój zapach nadal we mnie się niesie
 O Tobie wciąż marze
 Zostawiłaś mnie samego jak psa
 To była twoja gra?
 Zabawa uczuciami
 Według Ciebie nic nie było między nami
 Ja żyje wspomnieniami
 Myślę o Tobie razem z zadanymi ciosami
 A Ty o mnie zapomniałaś
 Teraz widzę że miłości nie chciałaś
 Wszystko wymyślałaś
 Nie mogę mieć Ciebie chociaż już widzę
 co zrobiłaś
 Ale nie chce też innej
 Nie chce sytuacji podobnej
 Pozostanie zgnieciona pustka od stukotu
 mego serca
 Na uczucia nie ma w nim już miejsca

Depresja

Złapała mnie depresja
 Życia mego skończyła się misja
 Na chodnik od rana pada deszcz
 I weź tu ze smutku nie wrzeszcz
 Wiatr kołysze drzewami
 Jak inni ludzie moimi uczuciami
 Nie wiem co teraz z sobą zrobić mam
 Na bluzce mam już od krwi kilka plam
 Proszę Cię
 Spraw by moje życie szczęściem zajaśniało
 By moje ego już niczego się nie bało
 Pokaż mi ten świat z lepszej strony
 Chce być z życia chociaż raz zadowolony...

Farma umystu

Zbiera się posiedzenie zwierząt na farmie
 Konie stoją w bramie
 Kury na grzędach
 Koty na dach
 Świnki przy chlewie
 A mysz gdzie ma być sama nie wie.
 Po chwili słychać głos byka:
 ☞ Czy ktoś wie gdzie jest Afryka?
 Wszyscy patrzą zdziwieni się na siebie
 -Ależ byczku osioł w niebie, a nikt więcej
 tego nie wie!
 Rzeczce kura
 Byk na to odpowiada:
 ☞ Chodzi o to że od listopada...
 ☞ Że od listopada śnieg tam nie pada!
 Wtrąciły się konie
 ☞ Tak dokładnie! Może tam zimę
 spędzimy?
 ☞ Lecz jak się tam dostaniemy?
 Pyta myszka
 ☞ Tak jak bocian! Polecimy!
 Niecałe dwa dni później
 Na pokładzie samolotu „Białutkiej”
 Mówi Byk do pozostałych
 ☞ Może to przetestujemy przed
 lotem?
 Co jeśli stanie nam się coś potem?
 Na to wściekły baran krzyczy
 ☞ Niech byk nie ryczy!
 Zima już tuż tuż, do wyboru lot lub
 rzeźnicki nóż!
 Samolot startuje
 Wielka cisza następuje
 Nagle bum!
 Słychać wszędzie tylko szum
 Pył i dym opadł
 Okazało się że byk miał rację
 Owca nie miała sprzętu straciła orientację
 I wleciała na kukurydzy plantację
 Zwierzątka do Afryki nie doleciały
 Na plantacji ich ciała pozostały...
 Koniec smutny lecz z morałem
 Zawsze najpierw pomyśl, spróbuj
 coś zrobić a nie rób na szybkiego i
 sprytnego
 Może to doprowadzić do zguby i złego...

O AUTORZE

Życie

W życiu wiele rzeczy nas dręczy
 Wiele męczy
 I dobija
 Nie jeden chce sobie je odebrać...
 Tylko dlaczego nie nauczy się
 nim zarządzać?
 Wyobraź sobie że róże dostajesz...
 Lecz nagle się nią ukułeś
 I co z nią zrobiłeś?
 Wyrzuciłeś?
 Nie, ale dlaczego?
 Bo widzisz w niej ciągle coś pięknego
 W naszym życiu jest podobnie
 Dostajemy je i wciąż trzymamy
 I chociaż nie raz zło nas ukuło
 Nasze serce się nie poddało
 Naucz się w swojej róży widzieć
 coś pięknego
 Bo na pewno wśród kolców gdzieś leży
 Tylko czeka gdy w nie ktoś uwierzy...

Wyobraźnia

U mnie w pokoju
 Tylko nie mów nikomu
 Mam śliczną małą wiewióreczkę
 Kupiłem dla niej nawet czapeczkę
 Mam też słonia
 Co większy jest od konia
 Jak nogą swoją tupnie
 To woda z akwarium aż chlupnie
 Mam dwa koty
 Co przeskakują przez wszystkie płoty
 Wiele zwierząt u mnie przebywa
 W mojej wyobraźni tak bywa.

Janek również jest uczniem klasy 2C. Nasza redakcja przeprowadziła z nim krótki wywiad na temat jego zamiłowania do tworzenia poezji.

Redakcja: Czy twoim zdaniem życie to „choroba, która dręczy, męczy i dobija”?

Janek: W żadnym wypadku! Życie to cudny dar, który trzeba dobrze wykorzystać. Prawda jest taka, że to nasze złe wybory, sytuacja w życiu i negatywni ludzie są „chorobą”, której trzeba unikać.

Red.: Co Cię inspiruje?

J: Inspiruje mnie każda chwila z życia. Wszystko co mnie otacza. Wena, przez to, że zawsze patrzę na to, co mnie otacza, potrafi pojawić się nawet podczas gry w piłkę czy przy odrabianiu lekcji.

Red.: Z twego wiersza pt. „Wyobraźnia” można wywnioskować, że lubisz zwierzęta... posiadasz jakieś?

J: Owszem, posiadam West – Terrier’a. Jest suczką i wabi się Tośka.

Red.: Dziękujemy za wywiad.

Zespół Redakcyjny EKONOMANIAKA liczy na współpracę. Czekamy na ciekawe teksty, niebanalne zdjęcia, tudzież własną twórczość.

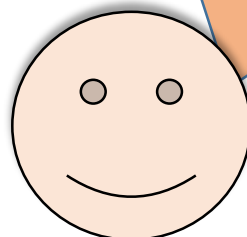
REDAKCJA:

Gabrysia Młynarska – 1a

Natalia Korytkowska 1a

Kamila Senwicka – 2b

Karolina Cegłowska – 2b



Kamila Serwicka zb

Człowiek, który dążył do nieśmiertelności.

Mamy rok 2022. W tym okresie wszyscy ludzie myślą o tym, aby korzystać z życia w jak najlepszy sposób. Dzięki technologiom tego świata nie jest to takie trudne. Rozrywka nabrała zupełnie innego znaczenia i wszystko stało się o wiele łatwiejsze i leprze. Każdy zna swoje miejsce i jest szczęśliwy, ponieważ może spełniać swoje marzenia.

Wszystko brzmi pięknie, lecz zawsze jest jakieś „ale”. A co jeśli życie jest takie piękne, lecz zbyt krótkie... Co jeśli ktoś ma tak dużo marzeń i aspiracji, ale tak mało czasu na ich spełnienie...

Nikt nie chce poruszać tematu związanego z śmiertelnością, ponieważ jest to dla nich zbyt odległe. Po prostu przystosowują swoje pragnienia i życie to pewnego limitu czasowego. Wiedzą, że jest pewna granica, której się nie przekracza. Jednak w tym tłumie znalazł się człowiek, który chce tę granicę przeskoczyć. Ma ochotę żyć w tym pięknym świecie bez ograniczeń i spełniać niewyobrażalną ilość marzeń. I tym właśnie sposobem poznajemy Akihito Yamanake. To 30-letni mężczyzna, który był bardzo uzdolniony, jeśli chodziło o urządzenia technologiczne. Interesował się także anatomią człowieka oraz nieśmiertelnością. Od dziecka poruszał tematy, o których nikt nie chciał rozmawiać.

Od 10 lat pracował nad tym, aby w jakiś sposób przedłużyć swoje życie. Próbował przeróżnych sposobów: lekarstw, zabiegów, substancji chemicznych, lecz nic nie działało dłużej niż 2 lata. W skutek testowania wynalazków na swoim organizmie wyglądał na 20-latkę. To mu jednak nie wystarczało.

On chciał czegoś więcej, chciał „wiecznego” życia. Sądził, że potencjał, jaki posiada, oraz jego marzenia nie mogą zostać zrealizowane w tak krótkim czasie. W końcu w akcie desperacji zaczął myśleć nad robotyzacją swojego ciała. Najpierw zamienił kończyny dolne - dzięki nim mógł

biegać i nie męczyć się. Później ręce, które stały się precyzyjniejsze i szybsze.

O ile te zmiany mogły się wydawać mało ekstremalne, to jego następny krok właśnie taki był. Postanowił zamienić swoje własne, bijące serce na mały reaktor. Takie rozwiązanie zmniejszyło do zera zagrożenie śmierci na skutek chorób kardiologicznych.

W końcu, po wielu nieprzespanych nocach, przeszedł do najbardziej radykalnej zmiany, czyli dokładniej mówiąc - przeniesienia swojego wspaniałego i niezastąpionego mózgu z własnej czaszki do robota. Podjął ten krok, ponieważ stwierdził, iż jego ciało i tak jest zmechanizowane. To było po prostu ułatwienie i pełna wygoda wiecznego życia, które nie było już snem, lecz rzeczywistością.

Oczywiście nie był w stanie przeprowadzić tak skomplikowanego zabiegu samemu. Przez 3 lata zbierał neurologów i chirurgów z całego świata, aby być pewnym, że wszystko pójdzie po jego myśli. W końcu udało mu się wybrać piątkę specjalistów: Europejczyka, dwóch Amerykanów, Chińczyka oraz Japończyka.

Operacja zajęła im 3 dni z rzędu. Przez ten czas nie spali, mogli tylko pić i co jakiś czas coś zjeść. Wszystko poszło zgodnie z planem, a Akihito mógł w końcu cieszyć się swoją nieśmiertelnością. Żył i spełniał swoje marzenia przez 80 lat. Po takim długim czasie stwierdził, że mimo iż fizycznie czuje się młody, to psychicznie jest już zmęczony.

Podczas swojego długiego życia musiał patrzeć na to, jak jego otoczenie umiera. Po prostu zastał sam, a samotność to największy wróg człowieka.

Pewnego ciepłego, miłego, letniego wieczoru, Yamanaka postanowił wyłączyć swój procesor i spocząć w pokoju. Podjął w tamtej chwili najlepszą decyzję w swoim życiu, podczas której czuł się najbardziej spełnionym jak i również najbardziej samotnym człowiekiem na Ziemi.

KONIEC

Nasze sukcesy ważne i ważniejsze – przegląd wydarzeń

Konkurs - Kompozycja wielobarwna inspirowana jesienią.

I miejsce – Weronika Rumińska kl. III C

II miejsce – Emil Kiełczyński kl. II C

III miejsce – Róża Pająk kl. III C

IV miejsce – Jan Marczyński kl. II C



IV Międzszkolny Konkurs Turystyczno – Hotelarski.

ZSAE reprezentowali uczniowie klas trzecich turystycznych:
Natalia Gańska, Mateusz Czecholiński, Anna Czerwionka i Jennifer Fois.

Nasze uczennice zajęły w konkursie:

II miejsce - Anna Czerwionka

III miejsce - Natalia Gańska



Konkurs wiedzy księgowej dla klas IV pod hasłem

„Z miłości do rachunkowości”.

Uczniowie mieli możliwość zmierzyć się ze swoją wiedzą w nieco luźniejszej formule. Brali udział w kalamburach, krzyżówkach, teleturnieju „Milionerzy” oraz innych quizach o tematyce związanej z księgowością. Nie zabrakło również kabaretu. Rywalizacja pomiędzy zespołami była bardzo zacięta i wyrównana.



Ostatecznie zwycięzcami okazali się uczniowie z klasy IV B:

Dominika Bojar

Julia Grzybowska

Flip Błoński

Międzszkolny projekt edukacyjny „Gdynia, moje miasto – okno na świat”.

11 kwietnia w CKZiU w Gdyni odbył się XIII finał międzszkolnych obchodów 92. urodzin Gdyni. Drużyna z naszej szkoły w składzie: *Mariusz Albrychowicz 2d, Wiktor Bober 2d, Paweł Chudzicki 2d, Mikołaj Drożdż 2d i Jan Marczyński 2c* wygrała grę miejską szkół ponadgimnazjalnych.



Uczestnikom gratulujemy i życzymy

dalszych sukcesów!

EKONOMIK TAM I Z POWROTEM...

Marcia w Warszawie

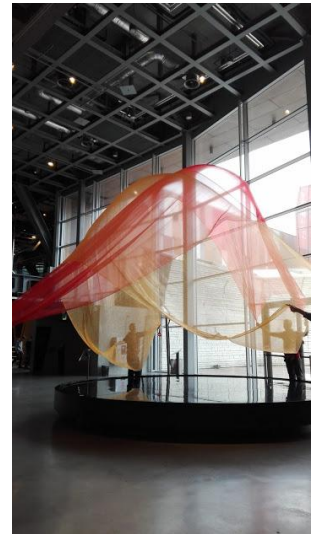
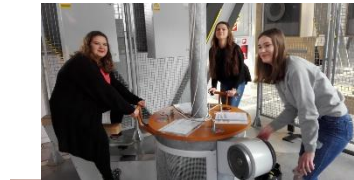
21 marca o godzinie 6:00 rano zebraliśmy się pod centrum handlowym "Klif" w oczekiwaniu na autokar, który miał nas zabrać nas wprost do stolicy. I tak oto 45 zaspanych przedstawicieli młodzieży rozsiadło się wygodnie, czekając z niecierpliwością na dotarcie do Warszawy. Już pierwszego dnia zmęczeniu podróżą, aczkolwiek w dobrych humorach, zaczęliśmy zwiedzanie. Najpierw skierowaliśmy się do Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, aby lepiej poznać ich kulturę i historię. Po dwóch godzinach interesującego spotkania z panią przewodnik byliśmy już na tyle zmęczeni, że pojechalismy do miejsca zakwaterowania. Mieliśmy je w hostelu "Fabryka" na warszawskiej Pradze.

22 marca był również dniem pełnym wrażeń. Rano ruszyliśmy na spotkanie z historią i nauką. Najpierw spędziliśmy czas na edukacji i zabawie w Centrum Nauki Kopernik, gdzie każdy znalazł coś dla siebie. W porze obiadowej zobaczyliśmy Pałac Kultury i Nauki, a potem pojechalismy do Muzeum Powstania Warszawskiego. Towarzyszyły nam ogromne emocje z tym związane, ponieważ każdy z nas przyjął to na swój sposób i większość z nas zrozumiała znaczenie ofiary naszych przodków dla nas.

23 marca był dniem ostatnim naszej wycieczki do stolicy. Tego dnia odwiedziliśmy Sejm, gdzie dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy na temat naszego funkcjonowania naszego państwa. Później, na Starówce pod Kolumną Zygmunta spotkaliśmy się z panią przewodnik, która oprowadziła nas m.in. po Krakowskim Przedmieściu i Grobie Nieznanego Żołnierza. Potem odwiedziliśmy Zamek Królewski, w którym przewodnik opowiedział nam, w jaki sposób król Stanisław Poniatowski spędzał sprawował rządy i czas.

Do Gdyni dotarliśmy około godziny 22:30, gdzie pożegnaliśmy się i rozjechalismy do domów. Wycieczka była naprawdę ciekawa i edukacyjna.

Marta Kalisiak 3c



KLASA 1B W BERLINIE

W dniach 8-10.04.2018 roku klasa 1B była na wycieczce w Berlinie oraz w Dreźnie.

